

Słowo Polskie

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 17 — miesięcznie, z doręčeniami do domu Mk. 19-50 Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 19-50.

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie

— w innych:

Biblioteka Jagiellońska
Lwów, ul. Zimorowicza 11-12.

Nakładem Spółki

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 1 Mk. Nadesłana i nekrologia za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, na kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 20 fen. za wyraz.

Adm. Redakcji, Administracji i Drukarni

Lwów, ul. Zimorowicza 11-12.

Wszystkie ogłoszenia nie zwrotne.

Wychodzi dwa razy dziennie

Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje do Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

1920.

Redaktor naczelny: Zygmunt Baczkowski.

W pościgu za czerwoną armią.

Zajęcie Malina, Korostenia, Berdyczowa, Koziatyna, Chmielnika, Baru, Winnicy i Zmierzynki.

Warszawa. (PAT.) Komunikat Sztabu Generalnego z dnia 28 bm.:

Ofenzywa na Ukrainie rozwija się nadal pomyślnie. Nasze oddziały w szlachetnym współzawodnictwie ścigały ogromnymi marszami nieprzyjaciela i nie dają mu czasu do zebrania sił.

Malin, Korosten, Berdyczów, Koziatyn, Chmielnik i Bar zostały zajęte. Zdobyte w jeńcach i materiałach wojennych ogromna.

W Berdyczowie bronionym zajęte w kilku punktach, wzięto prawie wszystkie składy i urządzenia. 48 dywizję sowiecką rozbito.

Nasza jazda manewrem oskrzydającym zdobyła do nocnej ostrej walce Koziatyn i wzięła tam 2.000 jeńców.

W Żytomierzu wzięto oprócz nieprzeliczonej jeźdźców, 10 dział, czolg i kancelarię 58 dywizji sowieckiej

Nastrój ludności miejscowej w większości przychylny. Wojska wkraczające do Żytomierza były entuzjastycznie witane.

Pierwszy zastępca Szefa Sztabu Generalnego: Kuliński, pułkownik

Według wiadomości otrzymanych przez tutejsze kółka wojskowe, podana przez wczorajsze dzienniki wiadomość o zajęciu Winnicy i Zmierzynki została urzędowo potwierdzona.

Gdańsk. (PAT.) Pułkownik Trutt, zastępca wysokiego komisarza koalicyjnego sir Towera, bawiącego obecnie w Paryżu, złożył w dniu dzisiejszym generalnemu komisarzowi Rzp. P. p. Biesiadeckiemu oficjalne życzenia z powodu sukcesów oręża polskiego na froncie wschodnim.

Gdańsk. (PAT.) Dzienniki polskie wydały wczoraj i dziś nadzwyczajne dodatki w języku polskim i niemieckim z powodu zwycięstw wojsk polskich na froncie bolszewickim.

WRAŻENIE ZWYCIĘSTW POLSKICH W NIEMCZACH.

Gdańsk. (PAT.) Zdziwienie tu, kół niemieckich kłamliwie informowanych przez prasę niemiecką o wypadkach polskich, z powodu zwycięstw odniesionych na froncie wschodnim, jest olbrzymie. Dwa dni temu „Danziger Ztg.” podała wiadomość o zajęciu Lwowa przez bolszewików, dziś zaś polski komunikat frontowy podaje wiadomość o zajęciu Żytomierza, pisma zaś polskie w nadzwyczajnych dodatkach donoszą o pochodzie wojsk polskich na Kijów.

Zabiegi bolszewików o podjęcie przerwanych rokowań.

Nota Cziczierina.

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach sejmowych krąży pogłoski, że rząd polski otrzymał nową notę od rządu sowieckiego. Bolszewicy proponują jako miejsce rokowań pokojowych Białystok lub Nieśwież.

Warszawa. Biuro prasowe komisariatu ludowego dla spraw zagranicznych rozesłało z Moskwy radio treści następującej:

Warszawa. Prasa, dnia 28. kwietnia.

Od komisariatu ludowego do spraw zagran. Ze względu na sytuację bez wyjścia, do jakiej doszły pertraktacje między rządem sowieckim a rządem polskim w sprawie miejsca układów, oraz na kampanie, prowadzoną przez prasę półoficjalną polską przeciw rządowi sowieckiemu, a także wobec ogłoszenia przez rząd polski komunikatu radio-telegraficznego o pertraktacjach z rządem sowieckim, ten ostatni uważa za potrzebne ustalić punkta następujące:

1. Rząd i prasa polska wyrażają zdumienie, że rząd sowiecki po zaproponowaniu Polakom wyznaczenia miejsca i terminu spotkania, odrzuca potem miejsce wyznaczone przez rząd polski. W rzeczywistości zaś rząd polski zwlekał przez trzy miesiące z odpowiedzią na propozycje pokojowe rządu sowieckiego; ten ostatni natomiast nigdy nie zobowiązywał się do przyjmowania bez dyskusji miejsca, które rząd polski będzie chciał mu wyznaczyć. Rosja sowiecka nie jest krajem zwyciężonym, któremu zwycięzca mógłby dyktować swoją wolę, a wyznaczenie miejsca do pertraktacji przez rząd polski nie może być uważane za ostateczną decyzję bez zgody rządu sowieckiego.

2. Rząd polski odpowiedział na propozycję zawieszenia broni i spotkania w Estonii tylko odmową kontynuowania wymiany zdań co do miejsca układów. W ten sposób w kwestji czysto formalnej i przypadkowej. Rząd polski stara się uzyskać od początku kapitulacji rządu sowieckiego. Poza to, że tekst noty rządu sowieckiego nie był ogłoszony przez prasę polską, oficjalna prasa polska pozwała sobie na serię wulgarnych niesłychanie gwałtownych i w tonie niespójnym w żadnym innym kraju na temat

noty, zawierającej tylko propozycje oznaczenia innego miejsca spotkania i zawarcia zawieszenia broni. Ataki tej prasy dochodziły do napaści osobistych na kierowników rządu sowieckiego a specjalnie departamentu spraw zagranicznych.

3. Odrzucając Borysów jako miejsce układów rząd sowiecki brał pod uwagę odmowę rządu polskiego zawarcia ogólnego zawieszenia broni, istnienie bowiem związku między kwestją Borysowa a sprawą ogólnego zawieszenia broni nie może być ignorowane.

4. Mimo, że rządowi sowieckiemu z racji jego propozycji zawieszenia broni przypisywano rozmaite przewrotne plany, propozycja ta była w rzeczywistości do tego stopnia naturalną, z chwilą gdy mówiono o pertraktacjach pokojowych, że nawet część prasy polskiej jak np. „Robotnik” wysunęła to żądanie, jako samo przez się zrozumiałe i to równocześnie z rządem sowieckim, a nawet przed nim.

5. W komunikacie radiotelegraficznym oficjalnie wysłałym przez rząd polski znajdujemy wzmiankę o stanowczej decyzji, którą powziął rząd polski co do powstrzymania się od dalszej akcji zaczepnej przez czas rokowań. Rząd polski oświadcza w nim, że dowództwo wojsk polskich nie będzie komplikowało rokowań przez akcję zaczepną, gdy tymczasem w nocy poprzedniej, na którą się powołuje, znajduje się tylko niejasna wzmianka o obecnych i byłych zamierzeniach dowództwa polskiego, głosząca, że dowództwo polskie nie miało i niema obecnie żadnego zamiaru utrudniania rokowań pokojowych przez akcję zaczepną. W tej samej nocy rząd polski oświadcza swą gotowość do dalszego prowadzenia rokowań, celem zwołania konferencji pokojowej rosyjsko-polskiej.

6. Rząd sowiecki ze swej strony gotów jest podjąć pertraktacje przerwane przez poprzednie ultimatum rządu polskiego i jego intencje pokojowe nie uległy zmianie.

Wszystkie pogłoski szerzone o rzekomych zamiarach agresywnych Rosji sowieckiej są tendencyj-

nym wymysłem. Prasa polska przyznała wielokrotnie, że ofenzywa wojsk polskich nie była wcale odpowiednią na ofenzywę rosyjską, lecz skierowana była tylko przeciw rzekomym koncentracjom wojsk rosyjskich. W rzeczywistości w czasach ostatnich na froncie polskim miały miejsce tylko ataczki o charakterze miejscowym i akcja wojsk czerwonych będąca tylko odpowiedzią na operacje zaczepne wojsk polskich i nosiła zawsze charakter defenzywy strategicznej.

7. Rząd polski w swoim ostatnim komunikacie oświadcza, że gotów jest do dalszego prowadzenia negocjacji nie wspominając wszakże o swoim ultimatum w kwestji miejsca. Rząd sowiecki przyjmuje do wiadomości zobowiązanie, nieformalnie wprowadzone, lecz kategorycznie przyjęte przez rząd polski w swoim ostatnim komunikacie powstrzymania się od akcji zaczepnej przez czas rokowań. Ze swej strony rząd sowiecki ożywiony jest chęcią znalezienia wyjścia w sprawie miejsca rokowań, które mogłoby być przyjęte przez obie strony. Nie mogąc się zgodzić na Borysów ani żadne inne miejsce na linii frontu albo w pobliżu tej linii, rząd sowiecki zgodziłby się podjąć układy w Grodnie albo w Białymstoku o ile delegaci mieliby tam zapewnione wszelkie udogodnienia techniczne nieodzowne w podobnych wypadkach.

8. Rząd sowiecki nie chce wierzyć, aby kraj prowadzący wojnę odmawiał prowadzenia rokowań na swoim własnym terytorjum i w miejscu niemożącym budzić zastrzeżeń z żadnego punktu widzenia — rzekomo nawet polityki wewnętrznej.

Nr. 1191. Biuro prasowe komisariatu ludowego dla spraw zagranicznych.

Przerwanie rokowań fińsko-rosyjskich.

Warszawa. (Tel. wł.) Donoszą tu, że rokowania między Finlandią a Rosją sowiecką zostały przerwane, ponieważ delegaci nie mogli dojść do porozumienia w sprawie pasa neutralnego nad zatoką Fińską.

Zajścia w Poznaniu w świetle urzędowym.

Poznań. (PAT.) W sprawie wypadków w dniu 26. bm., wydział prasowy ministerstwa b. dzielnicy pruskiej komunikuje między innymi, co następuje: Wczoraj przed południem porzucili robotnicy warsztatów kolejowych częściowo pod terrorem żywiołów rewolucyjnych, pracę w warsztatach kolejowych. O godz. 10. rano zebrało się na dziedzińcu zamkowym przed ministerstwem około 1400 robotników, którzy wyłonili delegację. W czasie konferencji oświadczył minister delegacji, że rząd stoi zasadniczo na tem stanowisku, iż urzędnicy i robotnicy powinni stosownie do warunków życia i drożyzny, mieć zawsze takie pobory, aby nie tylko mogli się przyzwyciężyć utrzymać ale i na szarą godzinę odłożyć. Co do szczegółów musi minister wyczekać sprawozdania ministra kolei. P. Seyda wezwał delegację, aby wróciła o godz. 1, a niezwłocznie otrzyma przychylną decyzję, robotników zaś, aby natychmiast wrócili do pracy, gdyż strajk kolejarzy w obecnej chwili jest zbrodnią. Obecny przy tem prezydent dyrekcji kolejowej oświadczył, iż gdyby do godz. 12.30 robotnicy do pracy nie wrócili, warsztaty zostaną zamknięte. Po zakomunikowaniu oświadczenia powyższego, robotnicy powoli odeszli pomimo podjudzania niektórych agitatorów. Policja zachowywała się zupełnie biernie. Po naradzie w ministerstwie oświadczone delegacji, iż pobory za czas od 1. stycznia do 1. kwietnia br. będą wliczone z zastosowaniem przepisów ustawy z dnia 27. stycznia br. Podczas konferencji z delegacją rozległy się nagle strzały zśród manifestantów w kierunku kordonu policji. Równocześnie runęła gromada około 300 ludzi na policję, mając w ręku noże i kamienie. Pomimo wyraźnego zakazu strzelania, kilku sierżantów strzeliło w obronę życia do atakujących. Padło około 6 do 7 ludzi, z tych 2 zabitych, reszta rannych. Tak rannych jak i poległych przeniesiono do pobliskiego gmachu Tow. Kredytowego, a tłum manifestujący zabrał jednego z pole-

głych i obnosił zwłoki w manifestacyjnym pochodzie tak długo, aż zawieszano w międzyczasie wojsko, zwłok nie odebrało. W pewrotnej drodze tłum uwolnił z więzienia garnizonowego wojskowego zbrodniarzy, których w przeważnej części schwyłano. W dalszym ciągu demonstracji ulicznej przyszło do poważniejszych starć między demonstrantami a wojskiem na placu Świętokrzyskim, gdzie kilka osób zabito. Patrole konne i piesze rozprószyły demonstrantów. — Chcac zapobiec dalszym ekscesom, ogłoszono o godz. 9. wieczorem stan wyjątkowy; porządek w nocy nie został zakłócony. Ruch kolejowy został przywrócony. Wszystko wskazuje na to, że nie chodziło tu o walkę za obkwa, lecz o planowo przygotowaną akcję w celu wykonania zaburzeń. Ścisłe śledztwo wdrożono.

Zakończenie konferencji w St. Remo i jej wyniki.

Paryż. (Havas). „Temps” podaje tekst deklaracji sprzymierzeńców, zamykającej obrady konferencji w San Remo. W deklaracji tej sprzymierzeńcy odrzucają żądania Niemiec w sprawie utrzymania w dalszym ciągu armii 200.000 i stwierdzają, że Niemcy nie wykonali zobowiązań co do zniszczenia materiału wojennego. Mocarstwa sprzymierzone nie będą tolerowały dalszych pogwałceń traktatu pokojowego, którego wykonanie będzie wymuszone na Niemcach przy użyciu wszelkich środków, nie wyłączając nawet okupacji terenów niemieckich. Wreszcie sprzymierzeni jeszcze raz stwierdzają, że istnieje między nimi ścisłe porozumienie.

Ljon. (Radio). Dzienniki angielskie komentują bardzo zyczliwie deklarację koalicji: określają rezultaty konferencji w San Remo, jako nadzwyczajne. „Times” wypowiada zdanie, że wynik ten jest zupełnie zadowalający tak ze względu na treść jak i na formę deklaracji. „Morningpost” pisze: Dopóki przewodnią ideą naszej polityki zewnętrznej będzie jedność i przyjaźń z naszymi sprzymierzeńcami i Ameryką i dopóki dyrektywy te będą przestrzegane, będą wszelkie drobne różnice bez wpływu. Państwa koalicyjne są obecnie w ciężkich warunkach gospodarczych. Obowiązkiem Anglii będzie wyżyć wszystkie swoje siły, aby przyjść z pomocą Francji w odbudowie. „Daily Telegraph” pisze: Skoro dyplomaci w San Remo rozjechali się, to uczynili to ze świadomością spełnienia jak najowocniejszej pracy, pracy owocniejszej od owoców jakiegokolwiek innej konferencji pokojowej. Millerand i L. George rozwiali wszelkie troski. Możemy być pewni, że drobne różnice, które zawsze muszą istnieć, nie będą przesadzane w przyszłości ani po jednej ani po drugiej stronie. Obaj premierzy odnieśli olbrzymi sukces.

Ljon. (PAT.) Pociąg specjalny wiozący Milleranda i członków delegacji francuskiej, opuścił San Remo we wtorek rano. W kwadrans później odjechał L. George z członkami delegacji angielskiej. Na dworcu byli Nitti, Scialoja, Venizelos i Hymans, którzy przed tym odjazdem pożegnali się serdecznie z przedstawicielami Francji i Anglii. Nitti odjechał we wtorek wieczór do Rzymu, Venizelos tego samego dnia do Aten.

Nauen. (Radio). Jako treściwe resume konferencji w San Remo, podają dzienniki niemieckie wyrażenie pewnego dyplomaty koalicyjnego wobec dziennikarzy niemieckich. Millerand zwyciężył formalnie. Nitti faktycznie.

Ljon (Radio). Belgijscy ministrowie Hymans i Jaspas, którzy powrócili z konferencji w San Remo, oświadczyli w wywiadzie z kilku publicystami paryskimi, że są z wyniku konferencji zadowoleni, gdyż przyjaźń dwóch wielkich sprzymierzeńców, tj. Francji i Anglii dla Belgii została ponownie przed światem w sposób imponujący zadokumentowana. Europa przekona się, że zgodność poglądu co do wykonania przez Niemcy traktatu pokojowego, nie została ani na chwilę zachwiana. Niemcy otrzymały dowód, że mocarstwa sprzymierzone pozwały się na ich zamiarze lekceważenia traktatu pokojowego. Belgia nie życzy sobie niczego więcej, jak tylko zachowania szlachetnej przyjaźni ze swoimi wielkimi sprzymierzeńcami.

Wycofanie z obiegu 100 i 1000 koronówek.

Warszawa. (PAT.) Minister skarbu zawiadomił PKKP, że w myśl ustawy z 24 marca br. w przedmiocie wymiany i stemplowania banknotów koronowych, oraz w myśl rozporządzenia z 26 marca br. w przedmiocie wykonania powyższej ustawy, banknoty 100- i 1000-koronowe po dniu 26 kwietnia br. przestaną być prawnym środkiem płatniczym i obiegowym na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Wobec tego z dniem 27 kwietnia br. nie mogą przez PKKP. ani być wymieniane na gotówkę ani też przyjmowane na pożyczkę państwową z roku 1920 bez specjalnego w każdym poszczególnym wypadku zezwolenia ministerstwa skarbu. Powyższe rozporządzenie ministra skarbu z 17 kwietnia br. („Monitor Polski” nr. 93), oraz pismo ministerstwa skarbu l. 3911/20 dotyczy również wszelkich innych banknotów koronowych niestemplowanych, znajdujących się na terytorjum b. okupacji i zaboru niemieckiego.

Głos ludu polskiego na Podolu.

Przemówienie do „Najjaśniejszego Pana”. — Statystyka. — Akt oskarżenia przeciwko Petlurze. — Kto ma więcej zrozumienia dla sprawy polskiej. — Co my powiemy naszym braciom?

Witaliśmy niedawno gości z Podola — czytamy w warsz. „Gaz. Por.”. — Przyszło ich do naszej redakcji siedmiu. Dużo, dużo opowiadali, na wołowej skórze spisać nie można.

Byli to delegaci od delegacji z powiatów płoskirowskiego i kamienieckiego, która przybyła do Warszawy, by wielkim głosem wołać:

— Nie oddawajcie nas Petlurze, my przecie tacy sami Polacy, jak i wy, nie frymarzcie nami!

Posłuchajcie, co mówił jeden z nich Naczelnikowi Państwa:

„Najjaśniejszy Panie Naczelniku Państwa! Przybyliśmy do Ciebie, jak do ojca całej Polski prosić, błagać, ażebyś nasze powiaty płoskirowski i kamieniecki przyłączył do Polski, bo nas Polaków jest tam bardzo dużo, więcej niż podowa ludności. A także Rusini, ci, którzy byli przy petlurowskiej władzy, dzisiaj chcą należeć do Polski, bo wiedzą, że jeżeli będzie Polska, to będzie ład i sprawiedliwość i my od dziadów swoich słyszeli, że powiaty nasze należały do Polski, że to jest ziemia Królestwa Polskiego. (To, co moi rozmówcy słyszeli od swych dziadów, jest istotnie prawdą historyczną. Podole, jak wiadomo, było krajem koronnym Rzeczypospolitej Polskiej. Przyp. L. Z.). Dziś w Warszawie zmartwychwstała nasza ojczyzna i powinna odebrać wszystko to, co do niej należy i my nie chcemy, by ktoś cudzy nami rządził, a chcemy, żebyś ty, Najjaśniejszy Naczelniku, nami rządził i nad nami panował. Niech Pan Jezus cudowny tarnogrodzki opiekuje się Tobą, Najjaśniejszy Naczelniku, i niech zbawi Ciebie od wszystkiego złego!”

— Dobrze — odpowiedział cicho Naczelnik Państwa po wysłuchaniu tych szczerych, nieklamanych słów naszego ludu z dalekich kresów Polski.

Przesesowi rady ministrów mówili:

„Prosimy, ażeby pan prezes rady ministrów nie wydał nas na pastwę innych rządów, gdyż jesteśmy synami wspólnej naszej matki Polski.”

Przyszli do naszej redakcji z prośbą, byśmy ich poparli.

— Czy dużo jest Polaków w pow. płoskirowskim? — zapytałem.

Nawet się podnieśli.

— Jakże! To przecie powiat jest polski!

— Hreczana, Małkowce, Krzaczk, Kloniny, Szaraweczka, Olenkowce, Zarzecze, Martynówka, — to są wszystko wsie polskie. Po kilka tysięcy ludu w każdej. Ani jednego ukraińca.

— A Zielona, miasteczko Gródek, Satanów, Rudzka Książówka, Murowana Szarawka, Zatalejk, Tarnoroda, — tak samo.

— Ryczana, Krzywaczyńce — mówili jeden przed drugim.

I długo jeszcze podczas rozmowy przypominali sobie:

— A kolonie Rakowe, Kolonie Dębowe. — Sama szlachta polska.

— Czy można „zanieść” jeszcze Czarny Ostrów. „Zanosłem” te wsie na papier przez kilka minut i przekonałem się, że wszystkich „zanieść” niepodobna. Zadużo. Stanowczo zadużo wsi polskich w powiecie płoskirowskim.

Jeszcze gorzej sprawy stoją w powiecie kamienieckim.

— Jakże, mówili, to pan nie wie, że w samym Kamieńcu pięć kościołów, toż to polski powiat, prawie same Polaki!

— A Rusini, zapytałem, czy również chce przyłączenia do Polski?

— Ci, co „przenieśli” Petlurę, chcą do Polski — odpowiada jeden z delegatów.

— Powiedz, żeś Rusin — potraca go drugim łokciem.

— Ta ja sam, proszę pana, Rusin — odpowiada nieco zażenowany.

— Bardzo przyjemnie, „zanoszę”.

— Dlaczegoż wy nie chcecie iść pod Petlurę? — pytam nie bez złej intencji.

Podnieśli się wszyscy jak jeden człowiek.

— Daj ja powiem.

— Nie przeszkadzaj!

— Niech każdy mówi po kolei.

— Petlura nie wyczyścił jeszcze swego munduru z polskiej krwi. Bili nas, katowali, poniewierali, zabijali.

— Jednego urzędnika polskiego w Jarmolińcach nęczyli dwa tygodnie, piekli twarz papierosami, wzięli kontrybucję, a potem zastrzelili i grzebać nie pozwolili. Psy jego ciało pożerali, a co nam się dostało...

— Proszę „przyłączyć”, że w Felsztynie i Płoskirowie podczas pogromu zabijano Polaków. „Bej lacha, mówili, nam ich nie treba”, a dzieci żydowskie po trzy brali na bagnet i tak nosili, ludziom pokazywali, chwalili się.

— Proszę załączyć, jak stodołę nam rozbijali.

— Czy można „zanieść”, że proboszcz Nowakowski był „za nic” w kryminale dwa tygodnie i ledwo uciekł. Zamykali zakłady polskie, dzieci porozpędzali, a do kościołów wchodził i mordercami.

Przyłączałem, załączałem i zanosilem bez końca.

Trwoga, wielka trwoga bije z oczu tych ludzi.

— Pod czujną opiekę oddamy się, jeżeli państwo polskie nas odrzuci? Chcemy porządku i spokoju, jak tu widzimy.

— A czy przyłączą nas? — panu przecie wiadomo?

Nie mogłem dać, niestety, żadnej odpowiedzi, chciało się powiedzieć: zapytajcie p. Skulskiego.

— Dlaczego będzie przyznana Ukraina?

Milczę. Patrzają na mnie z niedowierzaniem.

— Nie mają oni uczonych ludzi, by rządzić... U nich jak dwie klasy skończył to już ataman albo minister. Jaki z niego może być minister, usiłowali mnie przekonać.

— A Petlura. Tutaj mają go za człowieka wysoce postępnego, a to złodziej, tchóbjnik.

— Oj, źle było, źle, — wspominali nie tak dawno czasy — przy Petlurze Polak zawsze „pocierpiał”. Oni, te samostijniki i teraz mówią, że nie pozostawia ani jednego lacha, jak ich siła górę weźmie. Gdyby ich nasi nie wypędzili to wyrzuciliby nas wszystkich.

— Oni nie „rozbierają się”. Kogo spotkali, to za chatę i kula w łeb.

Spisywałem skrupulatnie ten wielki akt oskarżenia przeciwko Petlurze i jego mołojcom i przeciwko tym wszystkim, którzy z nim paktują.

A przecież, ci ludzie prości, myślałem, mają więcej sensu i rozumu politycznego w głowie niż ci wszyscy „oświeceni” i „rozumni”, co dziś robią politykę polską.

Ludność polska tych dwu powiatów kresowych aż nadto dobrze wie, jaką może być zbudowana do spółki z Petlurą Ukraina w stosunku do Polski i Polaków, ona rozumie, że przelana przez „mołojców” Petlury krew polska — nie woda, że z rzeźmieszkarzami i mordercami się nie paktuje, a wsadza się ich do kryminała i sędzi z całą surowością.

Ale rząd polski nie chce wiedzieć o tym materiale obciążającym jego kontrahentów, którzy siedzą bezpiecznie w Warszawie i korzystają tutaj z ładu, porządku i bezpieczeństwa, którego nie mieli pod ich rządami i mieć nie będą rodacy nasi na Podolu.

Rząd polski woli pertraktować i zawierać umowy z tymi, których dawno należało posadzić za kratę.

A tymczasem delegacja rdzennej ludności powiatów polskich Podola, zapytuje nas z trwogą.

— Czy Nas Najjaśniejszy Pan przyłączy do Królestwa Polskiego? A co my powiemy naszym braciom, jak wrócimy, kto nad nami będzie panował?

L. Ziel.

Wiadomości telegraficzne.

MANIFESTACJA MŁODZIEŻY WARSZAWSKIEJ NA RZECZ ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 2. popoł. młodzież wyższych uczelni warszawskich tłumnie manifestowała swoje uczucia w sprawie Śląska Cieszyńskiego. Olbrzymi pochód ruszył najpierw przed prezydium Ministerstwa spraw zagr. i udał się następnie wznosząc okrzyki na cześć Śląska przed gmach Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Warszawa. (PAT.) Dzienniki donoszą, że prezydent ministrów przyjął w swoim mieszkaniu delegację młodzieży akademickiej, która manifestowała dziś w sprawie cieszyńskiej i odpowiedział jej, że młodzież akademicka może być pewna, iż użyte będą wszystkie środki dla zabezpieczenia praw ludności polskiej na Śląsku. Prezydent zaznaczył jednak, że wybór środków, jakie stosować trzeba teraz i w najbliższej przyszłości, musi być pozostawiony rządowi.

POLSKA A BIAŁO-RUŚ.

Warszawa. (Tel. wł.) Poseł Dubanowicz, przywódca Nar. Zjedn. Lud. ogłosił w „Głosie Narodu” artykuł, w którym twierdzi, że rząd polski porozumiał się ze stronnictwem polskim Białej Rusi i zawarł układ, na mocy którego Białoruś godzi się na samorząd w sprawach kulturalno-oświatowych, rezygnując natomiast z niepodległości Białej Rusi.

POWRÓT POSŁA FIŃSKIEGO DO WARSZAWY.

Warszawa. (Tel. wł.) Finlandzki przedstawiciel Pinnenogen wrócił wczoraj do Warszawy.

LUBLIN W SPRAWIE PROPAGANDY POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ.

Lublin. (PAT.) Dnia 27. bm. wieczorem odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej inauguracyjne posiedzenie lubelskiego komitetu wojewódzkiego propagandy pożyczki odroczenia Polski pod przewodnictwem woj. Moskałewskiego. W obradach wzięli udział przedstawiciele władz duchownych, rządowych, wojskowych i miejskich, oraz liczne zastępy inteligencji wszystkich zawodów. Po zagaleniu przez wojewodę, delegat ministerstwa skarbu Chorzewski, przedstawiał obecną akcję pożyczkową, jako konieczność życiową naszego młodego państwa, które dla ogólnego dobra swoich obywateli, żąda od nich daniny mienia, jak od żołnierza daniny krwi. Przyjęto jednogłośnie zaproponowany przez przewodniczącego wojewodę skład komitetu. Obrady zakończył p. Chorzewski wzniesieniem okrzyku na cześć ziemi lubelskiej.

UDZIAŁ POLSKIEGO PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W WYSTAWIE LONDYŃSKIEJ.

Warszawa. (PAT.) Udział polskiego przemysłu naftowego w tegorocznej wystawie w Londynie, został zdecydowany na konferencji związku rafinerów, odbytej 9. bm. Na przedstawiciela polskiego przemysłu naftowego wybrano dr. R. Litwickiego. Jak wiadomo na wystawie londyńskiej ma być utworzony osobny dział naftowy, który będzie mieścił w sobie wszelkie eksponaty ropy, produktów naftowych, wosku ziemnego i narzędzi wiertniczych wszystkich krajów.

WYJAZD DELEGACJI TURECKIEJ NA KONFERENCJĘ POKOJOWĄ.

Lion. (Radio.) Odjazd delegacji tureckiej, mającej reprezentować rząd turecki na konferencji pokojowej, nastąpi dnia 1. maja.

SPISEK REWOLUCYJNY W HISPANJI.

Saragossa. (Havas.) Policja wykryła komitet organizacji skrajno-rewolucyjnej: aresztowano 15 podejrzanych osobistości.

NIEMCY A WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI.

Nanen. (Radio.) Państwowy komisarz węgla niemiecki wystąpił na konferencji w sprawie dostawy węgla w Paryżu z wnioskiem, aby podział węgla górnośląskiego pozostawić nadal w rękach niemieckich.

FRANCJA A WATYKAN.

Lion. (Radio.) Z Rzymu donoszą, że Doulat, przydzielony do misji francuskiej przy Watykanie, powrócił po konferencji z Millerandem do Rzymu. Potwierdza się wiadomość, że misja, do której go przydzielono, spełniła w zupełności swoje zadanie na korzyść Francji i że wszelkie nieporozumienia zostały usunięte.

WYBORY W DANII.

Kopenhaga. (PAT.) Wynik wyborów do stórtinru jest następujący: wybrano 48 liberałów, 42 socjalistów, 28 konserwatystów i 17 radykałów.

ZAJĘCIE STATKÓW BOLSZEWICKICH.

Paryż. (Havas z Genui.) Związek marynarzy zajął 2 okręty handlowe rosyjskie pływające pod flagą Frelkina, celem oddania ich władzy sowieckiej. Policja aresztowała marynarzy, znajdujących się na pokładzie obu statków.

STRAJK GŁODOWY W WIEZIENIU MOKOTOWSKIM.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj w więzieniu mokotowskim wybuchł strajk głodowy wśród więźniów politycznych.

O niektórych urządzeniach mechanicznych na łodziach podwodnych.

Wczorajsze zebranie tygodniowe Pol. Towarzystwa Politechn. zajął wiceprezes prof. Hauswald, komunikując o zapotrzebowaniu inżynierów w różnych instytucjach, poczem zaprosił prelegenta prof. dr. Ludwika Ebermana do wygłoszenia wielce ciekawego referatu o łodziach podwodnych.

Z chwilą, gdy wojna światowa skończyła się dla Niemiec niekorzystnie, wydawało się, że łodzie podwodne zanikną po takiej porażce, jaka je spotkała. Okazuje się jednak z czasopism fachowych i prasy codziennej, że postęp w tej dziedzinie nie zmniejsza się, a raczej zwiększa, gdyż łódź podwodna jest skuteczną bronią odporną wymagającą znacznie mniejszego wkładu kapitału, aniżeli okręty wojenne. Np. pancernik kosztuje mniej więcej tyle co 30 łodzi.

Nazwa łodzi podwodnej jest niezupełnie ścisłą, gdyż porusza się ona nie tylko pod wodą, ale i na powierzchni mórz. Wynika z tego, że ciężar zespołu łodzi musi się dać regulować, co uskutecznia się przez napełnianie wodą lub wypróżnianie odpowiednich zbiorników. Rozróżnić tu należy dwa rodzaje łódek a mianowicie: jedno- i dwuściankowe. Zasadniczo składa się łódź z cylindra blaszanego, zakończonego z obu stron stożkami. Cylinder ten musi być tak wykonany, by wytrzymał przy zanurzeniu parcie wody. Przyjmuje się tu ciśnienie 6 atm., odpowiadające zagłębieniu do 60 metrów.

W jednościanowych łodziach reguluje się jej ciężar przez nabieranie wody do komór, znajdujących się wewnątrz łodzi. Ponieważ mogą to być tylko małe zbiorniki, ze względu na wytrzymałość korpusu zewnętrznego, przeto łódź taka wystawać może bardzo niewiele ponad powierzchnię wody, co stanowi wadę przy jeździe po wzburzonym morzu.

Dwuścianowe łodzie mają zbiorniki pomieszczone zewnątrz łodzi, przez co mogą one być większych rozmiarów i nie potrzebują okazywać tej wytrzymałości, co korpus właściwy. Zbiorniki te robi się przeto z blachy cienkiej, o kształcie szpiczastym dla łatwiejszego prócia wody.

System dwuścianowy okazał się praktyczniejszy. Pierwsze konstrukcje łodzi umożliwiały zanurzenie nad wodę w przeciągu 3 minut. Ponieważ okres taki narządzał łódź na znaczne niebezpieczeństwo, starano się zmniejszyć go do minimum, które wynosi w najnowszych konstrukcjach 20 sekund.

Łódź nie może pozostawać pod wodą bez ruchu, gdyż w tym wypadku albo opadłaby na dno, albo wypłynęłaby na powierzchnię. By więc utrzymać ją w danej wysokości, trzeba pozostawić łódź w ruchu ciągłym, regulując zanurzenie sterami wysokościowymi, umieszczonymi po obu stronach łodzi, tak z przodu, jak i od tyłu. Regulacja ta odbywała się ongiś przez równoczesne skręcenie sterów przednich i tylnych; w nowszych czasach używa się w tym celu tylko steru tylnego, przez co uzyskuje się szybsze zanurzenie, choć połączone to jest z większym niebezpieczeństwem wywrotu łodzi.

Do popędu łodzi nadaje się najlepiej motor Diesla ze względu na oszczędność paliwa i duży skutek w stosunku do ciężaru. Wprawdzie przewyższa go pod tym względem motor benzynowy, ale obawa eksplozji i zatrucia załogi łądki wyłączyła ten rodzaj motorów z użytku. Prelegent wyjaśnił przy pomocy projekcji tablic i fotografii, systemy motorów popędowych.

Dla wynurzenia łodzi z pod wody trzeba tylko wypędzić wodę ze zbiorników przy pomocy powietrza zgęszczonego, nagromadzonego we flaszkach stalowych. Celem zmniejszenia zużycia powietrza wypędza się wodę tylko o tyle, by wynurzyć wieżę komendanta, poczem dmuchawy specjalne wypróżniają komory wodne powietrzem, pobieranem z zewnątrz. Bardzo ważną rzeczą przy łodziach jest bezdymność maszyn popędowych, ponieważ przez dym można się zdradzić na bardzo wielkiej odległości.

W ostatnich czasach czyniono próby zastąpienia motorów Diesla maszynami parowymi i turbinami, by umożliwić przez zwiększenie silnika znaczne powiększenie chyżości. Próby te czyniono w Anglii już w czasie wojny, napotkano jednak na znaczne trudności przy zanurzeniu łodzi z kotłami pod parą. Niemcy usunęli te niedogodności przez umieszczenie kotłów na zewnątrz korpusu głównego.

Próbowano również zastosować motory do pracy nad i pod wodą. Usunięcie gazów spalania, pochodzących z takiego motoru, pracującego pod wodą jest łatwe. Trudniejszym jest doprowadzenie koniecznego powietrza, względnie tlenu. Próby z motorami gazowymi zawiody z tego powodu, że akumulatory w połączeniu z motorami elektrycznymi są cięższe. Po opisaniu urządzeń elektrycznych, wspomniął prelegent o nieudanych próbach zastosowania w łodziach motorów wybuchowych z saletranem amonowym.

Motory sprzęgnięte są przy pomocy sprzęgła tarclowego z wałem i śrubą wodną. Załączanie i wyłączenie sprzęgła odbywa się hydraulicznie.

Do urządzeń pomocniczych łodzi należy między innymi uzbrojenie. Zrazu używano do tego celu tylko torped. W czasie wojny dodawano armaty o coraz większym kalibrze, tak, że obecnie znajdują się łodzie podwodne, uzbrojone w armaty o kalibrze 15 cm. (a lufie 7,5 metra długości). Z uzbrojeniem postępowało również opancerzenie łodzi. Dotyczy to głównie wieży komendanta, krytej blachą ze stali niklowej 12 cm. grubości.

Opisawszy specjalne gatunki łodzi podwodnych dla zakładania min, zakończył prelegent interesujący odczyt zakomunikowaniem opinii powag marynarki wojennej, że przyszłość tej marynarki spocznie na łodziach czy raczej pancernikach zanurzalnych.

Prelegenta nagrodzono rżęsistymi oklaskami, poczem rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos inż. Januszkiewicz, dyr. Tomicki, inż. Rubczyński i inni.

Trzeci Maja

Zbliża się uroczyste święto narodowe. W biurach Komitetu obchodowego, pomieszczonego w lokalu TSL. przy ul. Fredry 1. 3 praca wre w całej pełni. Przygotowania są na ukończeniu. Ustalono już program obchodu.

PROGRAM OBCHODU.

- Dzień 2-go maja: Godz. 10-ta rano: Pontyfikalne nabożeństwo w Bazylice kn czi Królowej Korony polskiej.
- Godz. 3-cia popoł. w Teatrze miejskim: „Wasy i peruka”, komedia J. Korzeniowskiego.
- Godz. 3—6 pop. Obchody w Oddziałach wojskowych z udziałem Związku artystów Teatru miejskiego pod artystycznym kierownictwem p. Janusza Kozłowskiego, oraz przy udziale Tow. śpiew. „Echo”.
- Godz. 7.30 wiecz.: Uroczyste przedstawienie w sali Teatru miejskiego.
- Godz. 8 wiecz. pochód muzyk wojskowych przez miasto. Punkt zborny odwach główny.
- Dzień 3-go maja: Godz. 6-ta rano: Hejnał z wieży ratuszowej i kościoła św. Elżbiety.
- Godz. 8.30 rano solenne nabożeństwo w Bazylice z kazaniem ks. dra Teofila Długosza.
- Godz. 10-ta rano: Msza św. połowa, odprawiona przez Ks. Arcybiskupa Bilczewskiego z kazaniem ks. dziekana Panasia. W Mszy połowej wezmą udział reprezentacje Władz, Wojsko, Urzędy, Stowarzyszenia, Korporacje, Szkoły, Cechy itd. Równocześnie odbędą się uroczyste nabożeństwa w Kościele ewangelickim i w Synagodze izraelskiej. Po Mszy św. uroczysty pochód,

Godz. 3-cia popoł. „osele”, sztuka S. Wyspiańskiego w Teatrze miejskim.

Godz. 5—8 obchody w Oddziałach wojskowych.

Godz. 9-ta: Oświetlenie kopca Unji lubelskiej ogniami sztucznymi. Dostęp na kopiec od godz. 6-ej

*

W dniach 2-go i 3-go maja zbiórka do puszek na Dar Narodowy i iluminacja kartkowa.

*

Nalepki i odznaki.

Przygotowują się nalepki, które w tym roku mimo trudności typograficznych są wyjątkowo piękne. Pomysł ich podał dr. Stanisław Elias Radzikowski. Wdzięczne są także małe odznaki z tarczami, na których orzeł biały. Komitet zaopatrzył się w dostateczną ilość nalepek i odznak, tak, ażeby w żadnym polskim oknie nie zabrakło nalepek, a na żadnej polskiej piersi odznaki.

Rozdawanie puszek składkowych.

Komitet Obchodu Konstytucji 3-go maja podaje do wiadomości, że puszki składkowe dla zbiórki ulicznej rozdawane będą w platek dnia 30-go bm. i w sobotę dnia 1-go maja od godz. 5-ej do 7-ej popoł. w lokalu Związku Okręgowego TSL., przy ul. Fredry 1. 3.

Komitet uprasza wszystkich, którzy raczyli przyrzec swoją pomoc o najliczniejsze zgłoszenie się.

„POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datkę przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjański, L. 10.“

Wiadomości bieżące.

Lwów, 29 kwietnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We czwartek, 29 kwietnia, po raz 13-ty „Asystent”, Gabryeli Zapolskiej w niezmienionej obsadzie.

W piątek, 30. kwietnia, o godz. 7. w. po raz pierwszy „Warszawianka”, opera w 1 akcie Alfreda Staudlera.

Po raz pierwszy „Dziś i jutro” obraz fantastyczny w 2 odsłonach Marji z Fredrów Szembekowej.

W sobotę, 1. maja, o godz. 2 i pół, po raz 25-ty „Sułkowski”, dramat w 5 aktach St. Żeromskiego.

W sobotę, 1. maja, o godz. 7 „Róża Stambułu”, operetka w 3 aktach L. Jalla.

REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWÓRKA” (ul. Rejtana 1. 3):

Program XIX. od poniedziałku 19 kwietnia codziennie o godz. 7.30 wieczor.

Anda Kitschman w swoim repertuarze, Miła Kamińska, balerina Teatru Wielkiego w Warszawie, Paulina Noskowska, piosenki liryczne, Romuald Gierasieński, jako „Pan Imergluk, poszrednik małżeński”, Marek Windheim w swoim repertuarze. Na ogólne żądanie! „Przedstawienie amatorskie”, sketch J. Jabłońskiego. (M. Czajkowska, A. Kitschman, R. Gierasieński, Z. Orwicz). Konferuje Zbigniew Orwicz.

Kasa dzienna od 9 — 1 i od 3 — 5 u G. Seyfartha (Akademicka 6), kasa wieczorna od g. 6 wiecz

W piątek 30. bm. premiera: „Wyratował”, operetka w 1 akcie (ze serji „Maks i Moryc”).

— Zebranie członków i sympatyków stronnictwa dem.-nar. odbędzie się we środę, dnia 28. kwietnia punktualnie o godzinie 6. wieczorem w sali Klubu przy ul. Pańskiej 11, l. p. Na porządku dziennym dyskusja na temat: Sprawa granic wschodnich Rzeczypospolitej polskiej a polityka rządu. W dyskusji weźmie udział pseł dr. Stanisław Głąbiński.

— Organizacja Narodowa 6-go Okręgu uprasza wszystkie panie i panów chcących wziąć udział w zbiorce 3-go maja, o zjawienie się na posiedzeniu Organizacji O. N. 6, Sapehy 67 parter we czwartek 29. kwietnia o godz. 6. wieczorem.

— Wielkie zainteresowanie budzi zapowiedziana w Kasynie i Kole lit. art. na dziś czwartek godz. 7 wiecz. prelekcja p. dr. Adama Fischera na temat: Przyszłość inteligencji polskiej. Wstęp wolny.

— Posiedzenie ścisłego Komitetu „Dzieci na wieś” zwołane na 30 bm. z przyczyn od Komitetu niezależnych nie odbędzie się. Następny termin zostanie w swoim czasie ogłoszony.

— Zebranie Pogotowia Narodowego dzielnicy 6. odbędzie się w piątek 30 kwietnia o godz. 8 wieczorem w sali nr. 2 politechniki ul. Sapehy. Komitet P. N. prosi usilnie wszystkich Obywateli i Obywatelki dzielnicy 6 w imię obowiązku narodowego o przybycie na to zebranie i wzięcie udziału w zorganizowaniu pogotowia w tej dzielnicy.

— Pociągi sezonowe do Truskawca. Lwowska dyrekcja kolei państw. ogłasza: Na sezon letni 1920 podejmuje się na szlaku Drohobycz—Truskawiec-Zdrój od 1 maja do 30 września bieg pociągów osob. nr. 5613 i 5614 codziennie oraz pociąg osobowy nr. 5615 i 5616 w niedzielę i święta.

Z chwilą uruchomienia pociągu osobowego 1711/1222 Lwów—Stryj—Drohobycz, z powrotem 1223/

1714 prowadzić się będzie przy tych pociągach wagonów bezpośredniej komunikacji I. i II. klasy między Lwowem i Truskawcem. (Lwów odj. 7.45, Truskawiec przyj. 12.39, Truskawiec odj. 10.01, przyj. do Lwowa 17.35).

— **Wstrzymanie ruchu kolejowego Tarnopol—Zbaraż.** Z dniem 27 kwietnia br. został wstrzymany aż do odwołania ogólny ruch na szlaku Tarnopol—Zbaraż.

— **Włośnica we Lwowie.** Na ostatnim posiedzeniu Tow. lekarzy lwowskich podał jeden z lekarzy praktykujących we Lwowie do wiadomości, że spostrzegł kilka wypadków zachorowania u osób, które 15 marca br. spożyły kiełbasę zakupioną w pewnym tutejszym handlu. Osoby te gorączkowały, wystąpił obrzęk powiek, bole w mięśniach, wysypka, świąd itp. Objawy te budzą podejrzenie, że zachorowały na włośnicę czyli trychynę. Fizykat czyni dochodzenie w tej sprawie i przypomina lekarzom-praktykantom, żeby o podobnych wypadkach donosili niezwłocznie Magistratowi: wymaga tego nowa ustawa sanitarna. Obowiązek ten donoszenia o masowym zatruciu jadami mięsnymi, rybami, mięsem podejrzanym o włośnicę (trychynę), wagry itp. ciąży również na publiczności.

Sekundariusz szpitala powoz. Dr. Z. GROSSEK
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od godz. 9—5
Lwów, Rynek 41, 1 p. 2314

Z pobytu wiceministra sztuki i kultury.

Wczoraj w południe odbyło się urządzone przez Kasyno i Kolo lit.-art. śniadanie ku uczczeniu wiceministra p. Henricha, w którym wzięło udział około 70 osób, a między innymi kurator Ossolineum ks. Luhomirski, prezes Tow. sztuk pięknych Stan. hr. Mycielski, rektor dr. Jurasz, prof. Kasprowicz, Bożo Antoniewicz, Bulanda, Minkiewicz, Perdacki, Sądowski, dyr. teatru Tarasiewicz, członkowie komisji teatr. Schneider, Rybicki, ze świata malarskiego Patowski, Rybkowski, Janowski, Harasimowicz, ze sfer literackich Zbierchowski, dr. Tretel, Maykowski, Jedlicz, ze świata muzycznego Neuhauser, Głowacki, dyr. Sołtys, prezes Tow. dzien. Laskownicki, prezyd. Izby inżyn. Gąsiorowski, prezes Kola architekt. Rawski, architekt. Cymbulski, Zachariewicz, Harland, prezes Lutni dr. Czerny, dyr. dr. Lityski, adw. dr. Górecki, Fr. Biesiadecki, referenci towarzyszący wiceministrowi (Chrzanowski i Skotnicki itd.).

Pierwszy toast na cześć wiceministra wznosił prezes Kola dr. Vogel. W dłuższym przemówieniu podniósł, że jeśli półtorawiekowa niewola narodu polskiego nie ugięła, to zawdzięczyć należy i tym, którzy wierzyli w konieczność znawychwstania ojczyzny a więc organizującym zbrojne powstania i powstań i artystom, którzy tę wiarę umieli pogłębiać, wnosząc w naród otuchę i nadzieję odrodzenia. Obecnie, gdy odzyskaliśmy wolność, czekają literaturę i sztukę polską nowe zadania a mianowicie naprostowanie wojną znieprawionych serc i umysłów, przywrócenie władztwa ideałowi etycznemu. Mówca zakończył życzeniem, aby kultura, która oświeciła dotychczas tylko wyższe szczyty społeczeństwa, wcisnęła się i w niziny.

Bardzo pięknie odpowiedział wiceminister p. Henrich, kreśląc program ministerstwa sztuki i kultury. Położył on nacisk, że nie zamierza ono rządzić sztuką, bo ta powinna być wolną, ale tylko ją popierać a o toczyć troską twórczość. Na rozwój tej twórczości wznosił kielich w ręce Jana Kasprowicza.

Kasprowicz w odpowiedzi, bardzo często oklaskami przerywanej, wykazywał, że mimo zmaterjalizowania świata, duch nim rządził. Był okres, że Włochy politycznie nie przedstawiały żadnej wartości a przecież twórczość duchowa je utrzymała. Nawet kupiecka Anglia potęgę swoją zawdzięcza geniuszom takim, jak Szekspir a i bolszewicy rosyjscy przekonali się, że duch jest niezbędnym nie tylko dla narodu, ale nawet dla rządu.

Następnie przemawiał jeszcze prof. architektury na politechnice Minkiewicz i art.-malarz Batowski.

Po śniadaniu odbył wiceminister w Kole lit.-art. półtoragodzinną konferencję z artystami malarzami, o godz. 5. zaś konferencję z przedstawicielami prasy.

Prezes tow. dzien. p. Laskownicki imieniem prasy powitał wiceministra, który zaznaczywszy chęć utrzymywania ścisłego kontaktu z prasą, w wyzerpniętym przemówieniu przedstawił program pracy ministerstwa kultury i sztuki, kładąc szczególny nacisk na krajoznawstwo, konserwację zabytków i planową odbudowę kraju. Zadaniem państwa jest popieranie talentów twórczych a bezwzględne niszczenie wszelkiej tandety, oraz wychowanie estetyczne szerokości warstw naszego społeczeństwa, zadanie to zaś należy rozpoczynać od kształcenia u dziecka sztuki nie tylko patrzenia, ale widzenia. W dalszym ciągu swego przemówienia poruszył wiceminister także sprawy dotyczące muzyki i teatru.

Przemawiał jeszcze red. Fryling, poczem p. Laskownicki zapewnił wiceministra o wielkiej życzliwości prasy dla spraw odnoszących się do kultury i sztuki.

Wieczorem odbył się raut urzędowy staraniem Kasyna i Kola lit.-art., na który przybyli przedstawiciele całego kulturalnego świata lwowskiego. Na prawdziwie artystyczny program rautu złożyły się produkcje tak wybitnych sił artystycznych jak: śpiew p. Wawnikiewicz-Tatareczuchowej i p. Kaczmar, gra p. Ottawowej, kwartet smyczkowy Cetnera, Wolanka, Lobarzewskiego i Danczowskiego, oraz chór męski „Echa”.

Lokaty w pożyczkach państwowych.

Umieszczenie kapitałów w naszych pożyczkach państwowych jest nakazaniem nie tylko patriotycznej powinności wobec Państwa, nie tylko wołaniem uczucia i sumienia obywatelskiego lecz również wynikiem obliczeń rozsądnego i ostrożnego kapitalisty, poszukującego dla swych kapitałów lokaty pewnej i dobrze oprocentowanej.

Co do pewności lokaty — wystarczy przypomnienie, że za spłacenie pożyczek rączy Państwo całym swoim majątkiem skarbowym, wszystkimi dochodami, płynącymi z dóbr państwowych (domenów), podatków, monopolu i t. d. Jak daleko sięga pewność tej lokaty, świadczy o tem artykuł 7 „Ustawy z dnia 27 lutego 1920 r. w przedmiocie wypuszczenia 5 proc. krótkoterminowej wewnętrznej pożyczki z roku 1920”, który opiewa, między innymi, że „obligacje 5% pożyczki państwowej z roku 1920 mają wszelkie prawa papierów posiadających bezpieczeństwo pupilarne i mogą być używane dla lokacji kapitałów osób, pozostających pod opieką i kuratelą, jakoteż kapitałów fundacyjnych, kościelnych, korporacji publicznych, kaucej cywilnych i wojskowych, depozytów, oraz dla konwersji innych papierów publicznych”. Bezpieczeństwo pupilarne — to znaczy prawo umieszczania w państwowych pożyczkach sum małoletnich; takie prawo przyznaje się tylko walorom, dającym bezwzględną rękojmię co do pewności lokaty.

Wiadoma jest rzecz, że przed udzieleniem pożyczki, wierzyciel bada stan majątkowy swego przyszłego dłużnika, zagląda do księgi hipotecznej itd. Im mniej tam znajdzie długów, tem się staje skłonniejszy do udzielenia pożyczki.

Przyszły wierzyciel Państwa Polskiego, któryby poszedł tą samą drogą, stałby się bardzo skłonny do udzielenia pożyczki, przekonałby się bowiem, że księga długów tego państwa jest zaledwie rozpoczęta, że, w porównaniu z długami innych państw, stan Polski jest bardzo pomyślny, gdyż dotychczas zaciągnięte długi są bardzo nieznaczne wobec już teraz posiadanej majątku narodowego, oraz niewątpliwego, i to bardzo znacznego pomnożenia tego majątku już w najbliższej przyszłości, po zakończeniu akcji plebiscytowej.

Nabożeństwo żałobne

za dusze ś. p.

Prof. Grzegorza i Berty Ziembickich

odbędzie się w piątek dnia 30 kwietnia o godz. 9 rano w kościele OO. Jezuitów. 2317

Dział ekonomiczny.

Rząd a podniesienie produkcji rolnej.

P. Jerzy Turnau zamieszcza w „Czasie” następującą uwagę na temat powyższy z powodu artykułu Dra Szarskiego o katastrofie walutowej i produkcji rolnej:

„Akcja dostarczenia nasion i ziemniaków do ziemi czerwieńskiej i Małopolski poszła opieszale, bałamutnie, niedołężnie, z którego to powodu znowu dużo będzie odłogów. A przy nieco większym wysiłku „decydujących sfer” mogły być one obsiane.

Akcja dostarczenia nawozów sztucznych (superfosfatu, saletry) pod zasiewy wiosenne (można nimi było zasilic z wiosną także i oziminy) chybiła. Miały one być nadesłane w zamiar za zobowiązanie oddania po zbiorach buraków, ziemniaków, owsa. Obecnie dowiadujemy się, iż są w drodze transporty nawozów sztucznych, które już dopiero na jesień będą użyte, leżąc za gotówkę, 500 marek (!) za q. superfosfatu, 2.000 mk. za q. saletry! Ziemia nie obawiają się zakupna tak kosztownych nawozów, nie wiedząc, jaka będzie cena maksymalna zbóż i okopowizn. Musiałaby ona być co najmniej cztery razy tak wysoka, jak w r. 1919/20, aby tak kosztowne nawozy opłacić się mogły. A bez zasilenia nimi gleby, wyjątkowej wojną, nie będzie chleba! Smutno, a nemiernie wyglądają obecnie oziminy, zacięte w jesieni 1919 r. bez nawozów sztu-

cznych, a przereźdzone niekorzystną zimą, nie roją dobrych zbiorów.

Komiczne jest przeto udzielenie rolnikom kredytu na nawozy sztuczne. Wagon superfosfatu kosztuje 50.000 marek! Mało jest ziemian, którzy w obecnej porze, przed zniwami, stać na wyłożenie tak znacznych sum. Konieczną jest akcja rządowa, zmierzająca do umożliwienia rolnikom kupna skóry, żelaza (kilogram kosztuje teraz 25 kor.) i wszelkich potrzeb gospodarskich, konieczne uniemożliwienie dokupna koni, narzędzi maszyn. Chcąc obecnie zaopatrzyć gospodarstwo w niezbędne artykuły, trzeba się uciekać do nieuczciwej sprzedaży po cenach bankarskich!

Zamiast otoczyć produkcję rolną szczególną troskliwością, wydaje się krzywdzące uchwały o długach, które uniemożliwiają prowadzenie racjonalnych ugorów, powodują zatargi i spory między chłopami a dworami, ściągają się procenta i należności za dostarczone przez rząd austriacki maszyny, wymierza fantastyczne wprost podatki od rzekomych „zysków wojennych”, nie uwzględniając szkód wojennych i niezapłaconych świadczeń, wyznacza minimalne ceny na produkta, a nie ogranicza organ handlarzy, dostarczających materiałów i koni. Biedne koło!

Uwagi niniejsze, to tylko krótki szkic tego, na co słusznie skarżą się ziemianie, od których znowu społeczeństwo — także słusznie domaga się chleba”.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 28 kwietnia 1920.

I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.)

	Kurs obrotowy		Płaca	Żądają	Transak.
	Wartość nom.	Ostatnia dywidenda			
Bank akc. związkowy IV i V emisji	—	—	339.50	—	—
Bank galic. dla handlu i przemysłu	—	—	427.00	—	—
Bank nip. gal.	—	—	550.00	—	—
Bank hip. ziemny	—	—	339.50	—	—
Bank Ludowy	—	—	213.50	—	—
Bank przemysłowy	—	—	434.00	—	—
Bank ziem. kred. gal.	—	—	395.50	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

Browary lwowskie	—	—	770.00	—	—
Tow. Chodorów	—	—	665.00	—	—
Tow. akc. fabr. kart	—	—	350.00	—	—
Tow. Gafota	—	—	490.00	—	—
Tow. Górka	—	—	1540.00	—	—
Polska nafta	—	—	945.00	—	—
Polskie Tow. handlowe	—	—	392.00	—	—
Tow. Przeworsk	—	—	2520.00	—	—
Tow. Rakszawa	—	—	350.00	—	—
Zakłady elektr. Siersza	—	—	490.00	—	—
Tow. Zieleniewski	—	—	1470.00	—	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	—	—	322.00	—	—
Gal. Zakt. gór. Siersza	—	—	1505.00	—	—

III. Liaty zastawne za 100 kor. (bez kup. bież.)

	Płaca	Żądają	Transak.
Bank polski dla handlu i przem. st. 4 1/2%	70.00	70.70	—
Banku hip. gal. 4 1/2%	71.95	72.62	—
Banku hip. gal. 4%	70.70	71.10	—
Banku hip. ziem. 4 1/2%	72.10	72.80	—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	72.10	72.80	—
Banku kraj. gal. 4%	70.70	71.40	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	72.80	73.50	—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	69.125	69.825	—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	70.70	71.40	—

IV. Oblig. za 100 kor. (bez kup. bież.)

Komun. Banku kraj. 4 1/2%	70.35	71.05	—
Komun. Banku kraj. 4%	67.025	67.725	—
Kolei lokalnej Ba. ku kraj. 4%	67.025	67.725	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	68.30	70.00	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904, 4 1/2%	64.25	68.95	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905, 4 1/2%	68.25	68.95	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4%	69.30	70.00	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913, 4 1/2%	69.30	70.00	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914, 4 1/2%	69.30	70.00	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896, 4%	65.10	65.80	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900, 4%	65.10	65.80	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911, 4%	65.10	65.80	—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb	220.50	231.50	—
— po 500 „	220.50	231.50	—
— drobne	185.50	199.50	—
Ruble Dumskie (po 1000)	49.00	59.50	—
— (po 250)	38.50	39.20	—
Karbowanie (po 1000)	5.95	8.05	11.20
Grzywny (po 500 i wyżej)	9.80	18.30	—
100 Franków francuskich	1050.00	1190.00	—
100 Franków szwajc.	2800.00	3000.00	—
1 £ Sterling	700.00	770.00	—
1 Dolar amerykański	164.50	178.50	174.170
1 Dolar kanadyjski	119.00	133.00	149.00
1000 marek niemieckich	329.00	343.00	—
100 marek niemieckich	32.90	34.30	—
Lei rumuńskie po 500	266.00	280.00	—
— drobne	210.00	224.00	—
Liry włoskie	735.00	875.00	272.00
Czeskie korony	262.50	275.50	—

VI. Dawisy.

Londyn	680.00	700.00	—
Paryż	705.00	1225.00	—
Zurych	2800.00	2940.00	—
Praga	280.00	294.00	—
Wiedeń	77.00	91.00	—
Berlin	322.00	343.00	—
Nowy Jork	17.50	19.60	—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.